

dr hab. prof. ucz. Lidia Marszałek
Mazowiecka Uczelnia Publiczna w Płocku

Recenzja rozprawy doktorskiej
doktora Andrzeja Jasnosa
pt.: *Integralne wychowanie osoby we Wspólnocie „Wiara i Światło”*
na podstawie badań w wybranych polskich Wspólnotach
przygotowanej pod kierunkiem dr hab. prof. KUL Marii L. Opieli

Przedstawiona do recenzji praca odnosi się głównie do kwestii integralnego wychowania członków wspólnoty „Wiara i Światło”, podejmujących pracę przede wszystkim nad rozwojem osób z niepełnosprawnością intelektualną – ale nie tylko tych osób, również ich rodzin, opiekunów, wolontariuszy i kapłanów wspólnot. Praca nosi znamiona nowości naukowej, gdyż jak dotąd ukazało się niewiele publikacji z zakresu koncepcji integralnego wychowania osób z niepełnosprawnością intelektualną, które podejmowałyby ten problem całościowo. Pojawiające się pojedyncze teksty (artykuły w czasopismach lub monografiach) nie wyczerpują tego tematu, stanowiąc zwykle opracowanie „wycinka” rzeczywistości wychowawczej, dotyczącej tych osób. Prezentowana praca obejmuje niemal całościowe ujęcie integralnego wychowania osób z niepełnosprawnością intelektualną oraz propozycję wspólnoty „Wiara i Światło” w kierunku wspomagania rodzin, zmagających się z problemem obecności w bliskim otoczeniu osoby z niepełnosprawnością intelektualną, która wymaga specjalnej troski i opieki.

Prezentowana praca składa się z sześciu rozdziałów, w których zostały omówione poszczególne kwestie działania Wspólnot. Pierwsze trzy rozdziały noszą charakter teoretycznego opracowania, aczkolwiek opartego również na badaniu dokumentów Wspólnoty. Część druga pracy to filar metodologiczny, trzecią część stanowi przedstawienie wyników badań Autora i ich analiza. Zwieńczeniem pracy jest jej zakończenie, w której ujęto najważniejsze założenia i rekomendacje dla dalszego działania i doskonalenia pracy wspólnoty „Wiara i Światło”.

Pierwszy rozdział prezentowanej pracy odnosi się do kwestii wychowania integralnego w ujęciu literatury przedmiotu. Autor kreśli w nim antropologiczne podstawy

integralnego wychowania, jak też znaczenie poszczególnych środowisk wychowawczych w realizacji tego zadania. Przywołuje tu poglądy uznanych badaczy (m. in. św. Jan Paweł II, A. Maryniarczyk, M. A. Krąpiec, J. Galarowicz, M. L. Opiela, T. Styczeń, W. Chudy i inni), którzy uważają, iż odpowiednią perspektywą poznawczą człowieka jest jego integralne, całościowe ujęcie. Podkreśla znaczenie holistycznego spojrzenia na człowieka jako osobę, uznanie jego wolności, odpowiedzialności, konieczność dialogiczności, transcendencji i dynamicznej twórczości.

Doktorant twierdzi, iż „wychowanie w każdej ludzkiej egzystencji powinno mieć na uwadze całościową wizję osoby” i dążyć do zintegrowania wszystkich obszarów jego bytowania. „Cieleśność człowieka pozwala mu rozwijać ducha, a duch daje możliwość ukierunkowania ciała w stronę osiągnięcia pełnego rozwoju dojrzałości osobowej” (s. 15). Realizowane w ten sposób integralne wychowania pozwala na pełny rozwój człowieczeństwa.

W drugim rozdziale Autor zauważa też, że „Wychowanie integralne jest jedną z najistotniejszych rzeczywistości życia ludzkiego (...) jego struktura jest bardzo złożona i posiada wielorakie formy urzeczywistniania się. Ta wieloaspektowość obejmuje i realizuje się w osobowej egzystencji; biologicznej, społecznej, kulturowej, jak również duchowej, która jest zakorzeniona w przeszłości, aktualizuje się w teraźniejszości oraz wykracza w przyszłość” (s. 85). Takie ujęcie wychowania integralnego przez Autora w pełni odpowiada współczesnym założeniom pedagogiki personalistycznej i idei humanizmu w wychowaniu. W swoich rozważaniach Autor również słusznie rozróżnia szerokie i wąskie ujęcie wychowania, intencjonalne i nieintencjonalne jego aspekty i wskazuje różnoraki wpływ tych oddziaływań na kształtowanie się osobowości człowieka. Tym samym definiuje wychowanie jako działanie o szerokim zakresie, posiadające złożoną wieloetapową strukturę, zakładające w swoim procesie wchodzenie w interakcje, umożliwiające oddziaływanie na drugą osobę, posiadające tendencje sprawozdawcze, projektujące i regulujące (s. 24-25).

W rozdziale tym Doktorant stawia też tezę, iż „wychowanie integralne ściśle związane jest z pedagogiką chrześcijańską (s. 26) (...) a „współczesny pluralizm kulturowy i relatywizm religijny stanowi istotne zagrożenie dla integralnego wychowania człowieka” (s. 27). Pierwsza część cytatu, mówiąca o tym, że wychowanie w duchu chrześcijańskim zawiera w sobie wspomaganie wszystkich sfer funkcjonowania człowieka, przez co może być traktowane jako wychowanie integralne jest zgodna z wszelkimi założeniami, dotyczącymi integralnego rozwoju człowieka. Raczej jednak trzeba byłoby wskazać odwrotną zależność – to pedagogika chrześcijańska jest ściśle związana z wychowaniem integralnym i opiera się na jego założeniach. Wychowanie chrześcijańskie szczególną wartość przypisuje rozwojowi

sfery duchowej, która jest niejako „klamrą”, spinającą w całość wszystkie aspekty rozwojowe. Jednakże integralne wychowanie nie musi opierać się wyłącznie na założeniach chrześcijańskich – w kwestii jego realizowania istotne są bowiem wartości „uniwersalne” i „naturalne”, na których opierają się również założenia religii chrześcijańskiej, ale nie tylko one. Przykazania „nie zabijaj”, „nie kradnij”, „nie mów fałszywego świadectwa przeciwko bliźniemu” itp. obowiązują nie tylko w religii chrześcijańskiej, stanowią one prawa uniwersalne, decydujące o dobru lub złu postępowania i występują również w innych religiach, a także w wymogach „bycia dobrym człowiekiem” wśród osób nie identyfikujących się z żadną religią ani wyznaniem, wspomagając pozytywny rozwój ich osobowości. Wewnętrzne dobro i „dobroć” konkretnego człowieka nie jest bowiem związana z konkretną religią, lecz osobowymi właściwościami tego człowieka. Warto by w tym momencie podjąć też dyskusję w jaki sposób i w jakim stopniu inne religie i wyznania lub też postawa ateizmu lub agnostycyzmu mogą stanowić – zdaniem Autora – zagrożenie dla integralnego rozwoju człowieka (w tym rozwoju duchowego, który w myśl wielu teorii nie ogranicza się jedynie do wiary i religijności, choć oba te aspekty istotnie stanowią ważne składniki duchowości człowieka, jednak nie są jedynymi)? Pytanie to jest ważne tym bardziej, iż wskazywana przez Doktoranta aktywność w ramach opisywanej Wspólnoty nie jest dedykowana jedynie osobom wyznania chrześcijańskiego, lecz każdemu człowiekowi, który oczekuje pomocy lub zamierza ją nieść „drugiemu”, potrzebującemu tej pomocy, co zresztą sam Autor podkreśla w dalszej części rozdziału, wspominając o ważności „dialogu interdyscyplinarnego z naukami psychologicznymi, pedagogicznymi i dydaktycznymi”, podejmowanego w kontekście problematyki społecznej oraz o fakcie skierowania działalności Wspólnoty nie jedynie do „określonej grupy, związanej z Kościołem, ale do każdego człowieka, pragnącego integralnego rozwoju osoby” (s. 29).

Wątpliwości może budzić także odwołanie się w tym rozdziale niemal wyłącznie do koncepcji Stefana Kunowskiego (sprzed 60 lat) i jego teorii warstwowej rozwoju człowieka, która zakłada istnienie poszczególnych pięciu warstw budowania osobowości człowieka, pojawiających się płynnie w trakcie jego rozwoju – warstwa biologiczna, psychologiczna, socjologiczna, kulturowa i duchowa. Tę ostatnią według koncepcji Kunowskiego człowiek osiąga w wieku dojrzałym. Tymczasem najnowsza wiedza na temat rozwoju człowieka wskazuje, iż wszystkie te „warstwy” są obecne w życiu osoby na każdym jego etapie (nawet najwcześniejszym), różny jest jednak sposób ich ujawniania się, w zależności od możliwości rozwojowych i sposobów ich ekspresji. Zadaniem pedagoga jest „wydobywanie” tych potencjałów w kontekście okresu rozwojowego człowieka. W kontekście całości dysertacji

zrozumiały jest cel przedstawienia w tym rozdziale teorii S. Kunowskiego jako podstawy przyjętych założeń metodologicznych, jak i zbudowania na niej własnej koncepcji badawczej. Warto byłoby jednak, aby Doktorant już w tym fragmencie pracy (lub nawet już we wstępie) wspomniał o celowości wyboru tej właśnie teorii jako podstawy do formułowania metodologii własnych badań. Ten zabieg umożliwiłby już w tym momencie pełne zrozumienie intencji Autora w zakresie szczegółowego przedstawienia tej właśnie teorii.

Dobrze byłoby też, aby w swoich rozważaniach Doktorant uwzględnił istnienie mediów (Internet, telewizja itp.) jako określanego dziś „czwartego podstawowego środowiska wychowawczego”, silnie oddziałującego na młode pokolenie, często silniej niż rodzina, szkoła czy środowisko rówieśnicze, dotychczas uznawane za podstawowe środowiska kształtowania osobowości młodych ludzi. Media niejednokrotnie decydują (często niestety w negatywny sposób) o przekonaniach i poglądach wielu osób na kwestię wychowania, ustanawiania celów życiowych i budowania hierarchii wartości. Niemniej pominięcie tego problemu nie jest traktowane jako błąd w ocenie pracy, jedynie sugestia uzupełnienia przyszłej ewentualnej publikacji.

Wysoką wartość w obszarze pierwszego rozdziału dysertacji niesie ze sobą próba własnego określenia przez Autora wychowania integralnego jako „procesu wspierania całościowego rozwoju osoby poprzez harmonijne oddziaływanie osób, środowiska społecznego i kulturowego oraz instytucji. Jest on realizowany świadomie, intencjonalnie we wszystkich obszarach rozwoju osoby: fizycznym, duchowym, intelektualnym, emocjonalnym oraz społecznym, integralnie powiązanych i nawzajem się uzupełniających” (s. 33).

Rozdział II pracy pt. „Osoba z niepełnosprawnością intelektualną i podstawy jej integralnego wychowania” został bardzo wysoko oceniony, głównie ze względu na jego wartość merytoryczną. Autor bardzo szczegółowo opisał w tej części pracy historyczne aspekty traktowania osób z niepełnosprawnością intelektualną oraz aktualne podejście do tego rodzaju zaburzenia rozwoju. Na wysoką ocenę tego rozdziału miał też wpływ świadomość Autora w kwestii rozdzielenia kwestii człowieczeństwa osoby i niepełnosprawności, którą została ona dotknięta. Ważne jest bowiem podejście Doktoranta do osoby, dotkniętej niepełnosprawnością intelektualną w kontekście wielowymiarowości jej funkcjonowania, szczególnie w aspekcie społeczno-personalnym (podejście bio-psycho-społeczne). „Istota ludzka bowiem, niezależnie od warunków, w jakiej toczy się jej życie oraz od zdolności, jakimi może się wykazać, ma wyjątkową godność i szczególną wartość od początku swego istnienia aż po naturalną śmierć (za: Jan Paweł II, Przesłanie do uczestników międzynarodowego sympozjum na temat: *„Godność i prawa osoby upośledzeniem*

umysłowym”, 5 stycznia 2004)”. Ujęcie to dowodzi głębokiej znajomości przez Autora problemów, doświadczanych przez osoby z niepełnosprawnością intelektualną i rozumienia funkcjonowania nie tylko tych osób, ale też ich najbliższych (głównie rodziny i przyjaciół).

Rozdział III dotyczy opisu Wspólnoty „Wiara i Światło” jako środowiska wychowania i samowychowania. Została w nim omówiona geneza ruchu wraz z życiem jego założyciela – J. Vanier’a i jego współpracowników – M. H. Mathieu, P. i M. Bierent oraz C. i G. Proffit. Autor wskazał również zasadnicze cele działania Wspólnoty (wskazując dokumenty, które je definiują), takie jak choćby tworzenie warunków do zaistnienia życia ludzkiego i jego doskonalenia, wspomaganie funkcjonowania rodzin z dziećmi z niepełnosprawnością intelektualną i urzeczywistnianie pełni doskonałości człowieka, bez względu na jego ograniczenia. W centrum uwagi Wspólnoty znajdują się osoby z niepełnosprawnością, jednak jej istotnym zadaniem jest też wsparcie rodzin tych osób w trudzie wychowania dziecka z niepełnosprawnością i dostrzegania piękna bytowania własnego dziecka w świecie. Ten ostatni cel – zadanie wydaje się być szczególnie istotny wobec „klasycznego” podejścia do osoby z niepełnosprawnością, gdzie oddziaływania edukacyjne i rehabilitacyjne kieruje się głównie w stronę tej osoby, niejako zapominając o tym, iż niepełnosprawność nie dotyczy wyłącznie tej osoby, lecz całej jej rodziny. Inaczej mówiąc – to cała rodzina staje się wówczas „niepełnosprawna” (s. 208). Pojawienie się bowiem w niej dziecka z niepełnosprawnością wymusza przeorganizowania życia całej rodziny, zmiany ról jej członków (rodziców, dziadków, rodzeństwa), kontaktów społecznych, sposobów materialnego utrzymania. Te fakty stają się niejednokrotnie przyczyną trudnych przeżyć psychicznych, konfliktów, osłabienia więzi rodzinnych, a czasem nawet rozpadu rodziny. Tymczasem Wspólnota staje się swoiście rozumianym „miejscem”, gdzie rodzina otrzymuje pomoc, wsparcie – przede wszystkim psychiczne (lecz także wymierną pomoc w opiece na niepełnosprawnym jej członkiem), umożliwiające jej członkom pozytywne zaakceptowanie sytuacji, w jakiej się znaleźli, przewyciężanie izolacji, nabywanie umiejętności radzenia sobie z trudnymi sytuacjami i budowanie pozytywnego klimatu rodzinnego.

Również dla „młodych” – wolontariuszy – Wspólnota staje się środowiskiem samowychowania, w którym uczą się oni, że obcowanie z osobami z niepełnosprawnością może prowadzić do budowania w sobie szczególnych właściwości osobowych – delikatności, taktu, umiejętności słuchania, odpowiadania całym sobą na potrzeby innej osoby, wymagającej wsparcia i pomocy, by mogła ona rozwijać się w pełni swoich możliwości, zarówno w wymiarze naturalnym, jak i duchowym. Wspólnota bowiem realizuje (oprócz pozostałych zadań) również przygotowanie osób z niepełnosprawnością do przyjęcia

sakramentów, które są jej udzielane, aby mogła doświadczyć miłości Boga i być obecną w wierze i wspólnocie Kościoła. Każdy członek wspólnoty – czy to osoba z niepełnosprawnością, czy rodzina, czy wolontariusze – wychowywany jest w niej do dzielenia się własną wiedzą, intelektem, sercem, emocjami.

Autor wskazuje również parafie jako główne środowisko działania Wspólnoty, gdyż nie są one wyłącznie wyodrębnionym elementem w strukturach Kościoła. W sposobach ich funkcjonowania ujawniają się nie tylko kwestie dbania o religijny rozwój jej członków poprzez katechezę, modlitwę czy uczestniczenie we Mszy św., ale też parafie zaspokajają potrzeby ludzi przynależności do „jakiejś” wspólnoty, co zapobiega poczuciu samotności, wyobcowania we współczesnym świecie, budując środowisko wymiany doświadczeń i refleksji, relacji międzypersonalnych, wspólnych celów i dążeń. W ten sposób parafia (jej zasoby materialne i duchowe) może stać się miejscem wspólnych spotkań i rozwijania potencjałów każdej osoby, która do niej przynależy, właśnie przez organizowanie różnych wspólnot i umożliwianie im realizację własnych zadań.

Rozdział IV prezentowanej pracy stanowią założenia metodologiczne badań własnych Autora. Ogólne założenia te zostały w większości prawidłowo sprecyzowane, „zgodnie z przyjętym w pracy filozoficzno-empiryczno-praktycznym profilem badawczym pedagogiki” (s. 9). Doktorant słusznie przyjął w swoich badaniach podejście jakościowe (wspomagane przez podejście ilościowe), oparte o koncepcję hermeneutyczno-fenomenologiczną i zrezygnował z formułowania hipotez badawczych. Zabieg ten pozwolił na uzyskanie głębszej wiedzy, dotyczącej opinii respondentów i możliwości ich interpretowania. Autor uniknął tym samym konieczności precyzyjnego potwierdzenia lub obalania hipotez, pozwalając na otwarte poszukiwanie nowej wiedzy na temat zjawiska (fenomenu Wspólnoty), które dotąd nie doczekało się całościowego opracowania naukowego. Doktorant słusznie wybrał metodę monografii pedagogicznej do opisu tego fenomenu, wykorzystując w badaniach techniki badania dokumentów (w tym szczególnie formę opisu „świadczeń”), jak również technikę ankiety, umożliwiającą zbadanie opinii uczestników Wspólnoty na temat ich osobistych odczuć w zakresie współdziałania we Wspólnocie.

Struktura narzędzia badawczego powiązana została z teorią warstwicową rozwoju S. Kunowskiego. O ile samo odwołanie się w części teoretycznej do tej właśnie teorii w aspekcie rozwoju poszczególnych warstw rozwoju człowieka w kolejnych okresach życia budziło zastrzeżenia (ponieważ nie został tam wyjaśniony cel jej szczegółowego omówienia), o tyle oparta na tej teorii koncepcja narzędzia badawczego (ankiety) jest prawidłowa, gdyż Autor

nie wiąże w nim rozwoju poszczególnych „warstw” rozwoju z wiekiem człowieka, uznając możliwość specyficznego rozwoju każdej z „warstw” niezależnie od etapu rozwojowego.

Jednak wątpliwości budzi stwierdzenie Doktoranta, iż „Tym, co wyróżnia pedagogikę od innych nauk zajmujących się człowiekiem, jest cel” (s. 138). Pożądane byłoby wtedy w tym fragmencie pracy stwierdzenie Autora, iż pedagogika posiada swój specyficzny, właściwy sobie tylko cel i jego sprecyzowanie, nie tylko w kontekście metodologicznym i badawczym (co w dalszej części czyni Doktorant). Inne nauki bowiem posiadają również swój cel, odmienny od pedagogiki i specyficzny dla tych nauk. Lepszym prawdopodobnie stwierdzeniem w tym miejscu pracy byłoby zdanie np. „Tym, co odróżnia badania pedagogiczne od badań w zakresie innych nauk zajmujących się człowiekiem jest ich cel”. Wówczas dalsza część akapitu byłaby logiczną konsekwencją tego stwierdzenia.

Kolejną wątpliwość pojawia się przy określeniu przez Doktoranta przedmiotu badań pedagogiki: „przedmiotem jej badań jest człowiek” (s. 139). Człowiek nigdy nie może być „przedmiotem” badań, może być jedynie ich podmiotem z właściwą sobie godnością jako osoby ludzkiej, która nigdy nie może być traktowana jako „przedmiot”, co sam Autor podkreśla w dalszej części zdania, powołując się na poglądy innych badaczy. Przedmiotem badań może być jedynie proces rozwoju i wychowania człowieka lub też sposób jego funkcjonowania w świecie. Ponadto przedmiotem badań Autora nie są osoby (s. 140), a jedynie ich opinie, wzbogacające analizę dokumentów i świadectw w zakresie działania Wspólnoty i jak wskazuje Doktorant – sam proces integralnego wychowania w zakresie jej funkcjonowania.

Rozdziały V i VI stanowią opracowanie wyników uzyskanego przez Autora materiału badawczego. Wyniki badań są przedstawione w sposób przejrzysty (z wykorzystaniem tabel i wykresów, ułatwiających czytelnikowi zrozumienie zależności i różnorodności odpowiedzi wypowiedzi), logiczny i spójny. Analiza przedstawionych wyników jest prawidłowa i pogłębiona dzięki wykorzystaniu „świadectw” rodziców i wolontariuszy. Wnosi ona wiele do wiedzy pedagogicznej na temat wspierania rodzin z dzieckiem z niepełnosprawnością intelektualną.

Szczególną współcześnie rolę odgrywa wykorzystana przez Autora sugestia respondentów (rodziców) w trakcie badań pilotażowych – jako dodana opcja w ankiecie przy pytaniu – Kiedy rodziny z dzieckiem z niepełnosprawnością intelektualną powinny otrzymać pomoc i wsparcie? To rodzice w badaniach pilotażowych dodali opcję wprowadzenia odpowiedzi „od momentu, kiedy dowiedzą się, że ich dziecko może posiadać niepełnosprawność”, co Autor uwzględnił w ostatecznych badaniach. Ten item wskazało

niemal 60% osób badanych (s. 210), co dowodzi istotności tego wsparcia już przed urodzeniem się dziecka. Ten aspekt w sposób szczególny wpisuje się w aktualne problemy społeczne i dyskusje na temat aborcji eugenicznej. Taki sposób działalności Wspólnoty mógłby w wielu przypadkach zapobiec trudnościami rodziny, świadomej, iż w ich życiu pojawi się dziecko z niepełnosprawnością, wesprzeć ich w dylematach, obawach, lękach, oferując zarówno wsparcie pomocnicze, moralne, jak i duchowe. Wspólnota oferuje bowiem atmosferę przyjaźni, pocieszenia i umocnienia, daje możliwość odkrycia nowego sposobu uczestniczenia w społeczeństwie, opartym na uwadze poświęconej „drugiemu”, zrozumienia jego potrzeb, słuchania, świętowania i modlitwy.

Podsumowanie dysertacji ukazuje całość integralnego wychowania i samowychowania wszystkich członków Wspólnoty – osób z niepełnosprawnością, ich rodzin, wolontariuszy i kapelanów. Autor podkreśla w nim wszystkie aspekty funkcjonowania osoby z niepełnosprawnością intelektualną i możliwości wspierania integralnego rozwoju zarówno jej samej, jak i jej rodziny poprzez działania wspólnotowe – nie oparte na rehabilitacji czy edukacji, lecz na przeżywaniu bliskości i akceptacji, nawiązywaniu głębokich relacji międzyludzkich. Doktorant zdecydował się także na sprecyzowanie rekomendacji dla dalszej działalności Wspólnoty w zakresie mikro, mezo i egzo, obejmujących zapewnienie stałego miejsca spotkań, organizowanie wycieczek, rekolekcji dla członków Wspólnoty, szkoleń i spotkań ze specjalistami, współpracy z lokalnym środowiskiem, podjęcie działań na gruncie ogólnopolskim w celu spajania działań poszczególnych Wspólnot, zwiększenie świadomości episkopatu na temat tego problemu i potrzeby dążenia biskupów do promocji tego rodzaju wspólnot, przygotowania kapłanów do roli kapelanów Wspólnot i wiele innych.

Ogólna struktura pracy jest prawidłowa, choć można mieć drobne zastrzeżenia co do zasadności umieszczenia w niej „wprowadzeń” do poszczególnych rozdziałów, określonych w czasie przyszłym „zostaną omówione”, „zostaną przedstawione”, „niniejszy rozdział będzie charakterystyką...” itp. Są one zbędne, gdyż przedstawiona praca jest gotowa, badania zostały przeprowadzone i wystarczy przedstawienie założeń teoretycznych, wyników badań w czasie przeszłym bez uprzedzania czytelnika, co znajdzie w najbliższym rozdziale. Jest to jednak drobna uwaga recenzenta, która nie wpływa na całokształt oceny przedstawionej pracy.

W strukturze pracy zabrakło także wyraźnie wyodrębnionego podrozdziału „Odpowiedzi na problemy badawcze”, jednak te odpowiedzi zostały sformułowane w poszczególnych podrozdziałach rozdziałów V i VI – wprawdzie nie wprost, lecz zawartość podrozdziałów wyjaśnia w sposób wystarczający kwestie sformułowanych w części metodologicznej problemów.

Forma pracy wskazuje na wysokie umiejętności Autora w posługiwaniu się językiem naukowym. Przedstawione wyniki badań dowodzą, iż swobodnie porusza się on w aspektach teoretycznych i metodologicznych pedagogiki i potrafi dokonać prawidłowego przedstawienia oraz twórczej interpretacji uzyskanego materiału badawczego. Wskazane w recenzji uwagi nie deprecjonują wartości przedstawionej do oceny dysertacji. Ogólna ocena przedstawionej pracy jest wysoce pozytywna. Opracowanie ma charakter nowości i wiele wnosi do aktualnej wiedzy pedagogicznej, szczególnie w zakresie edukacji i integracji społecznej osób z niepełnosprawnością intelektualną, jak też pomocy rodzinom z dzieckiem z tą niepełnosprawnością. Dysertacja jest oryginalną próbą opisaną istoty działalności Wspólnoty „Wiara i Światło”, która jak dotąd nie doczekała się całościowego opracowania w polskiej literaturze. Jej Autor wykazuje szeroką wiedzę nie tylko na temat działalności Wspólnoty, ale też samej niepełnosprawności intelektualnej i aspektów pomocy, koniecznej rodzinom z dzieckiem, dotkniętym tym zaburzeniem rozwoju.

W konkluzji stwierdzam, iż przedstawiona do oceny rozprawa doktora Andrzeja Jasnosa, zatytułowana *Integralne wychowanie osoby we Wspólnocie „Wiara i Światło” na podstawie badań w wybranych polskich Wspólnotach*, przygotowana pod opieką dr hab. prof. KUL M. L. Opieli **odpowiada wszelkim wymogom stawianym pracom doktorskim** zgodnie z Ustawą z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym z późn. zmianami (Dz. U. z dnia 30 sierpnia 2018, poz. 1668). Uważam, iż praca stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego i ukazuje ogólną wiedzę teoretyczną Doktoranta w zakresie pedagogiki jako dyscypliny naukowej oraz potwierdza nabycie przez Niego umiejętności samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. **Tym samym z pełnym przekonaniem wnioskuję o dopuszczenie doktora Andrzeja Jasnosa do dalszych etapów przewodu doktorskiego.**

Włocławek, dn. 29. 04. 2021

dr hab. prof. ucz.
Jolanta Morawiec